

Rafał Marcin Leszczyński

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

Filozoficzne aspekty koncepcji wychowania dzieci i młodzieży w *Żywocie człowieka poczciwego* Mikołaja Reja

Summary

PHILOSOPHICAL ASPECTS OF THE IDEA OF THE UPBRINGING OF CHILDREN AND YOUTH
IN *ŻYWOT CZŁOWIEKA POCZCIWEGO* [THE LIFE OF A GOOD MAN] BY MIKOŁAJ REJ

It has been proved in the article that Mikołaj Rej's views concerning the upbringing of children and youth are based on ancient philosophy, primarily on Stoicism. Mikołaj Rej's Good Man is a counterpart of a Stoic wise man, whose life goal is to achieve emotionlessness and virtue. All the methods and ideas of upbringing described by Rej are subject to this very goal, which leads to the formation of a virtuous and rational man.

Key words: Mikołaj Rej, ancient philosophy, moral upbringing, religious upbringing, virtue

red. Paulina Marchlik

Wstęp

Wydawać by się mogło, że postać Mikołaja Reja z Nagłowic jest w Polsce dobrze znana. Nie ma chyba ucznia w naszym kraju, który nie usłyszałby na lekcji języka polskiego, iż Rej był „ojcem literatury polskiej” (Leszczyński sr 2005: 12–13; Maciuszko 2005: 9). Z drugiej jednak strony, jakby na przekór temu określeniu, we współczesnych programach szkolnych twórczość Nagłowiczani-
na jest coraz bardziej marginalizowana. W efekcie wiedza młodych ludzi na temat Reja staje się szczątkowa i powierzchowna. Sytuacja ta spowodowana jest zapewne częściowo przez archaiczny język pism Rejowych, trudny w odbiorze dla nowoczesnego Polaka. Ponadto pewne problemy poruszane w dziełach

Okszyca¹ współczesnemu odbiorcy mogą wydawać się odległe od jego zainteresowań (Tomkowski 2005: 21). Wymienione tu przyczyny marginalizacji twórczości Nagłowiczana w programach szkolnych nie są jednak jedyne. Istotną przeszkodą w rozpowszechnianiu dorobku Reja w społeczeństwie polskim jest z pewnością jego opowiedzenie się za ewangelicyzmem typu szwajcarskiego (Hulka-Laskowski 1934: 71–73; Nadolski 1971: 14; Kuran 2005: 109)². W rzymskokatolickiej Polsce krytykujący katolicyzm pisarz ewangelicki (Wojciechowska 2005: 323–339) jest zjawiskiem kłopotliwym i najwyraźniej – w mniemaniu osób układających programy nauczania – nie stanowi właściwego wzorca osobowego i intelektualnego dla uczniów (Maciuszko 2002: 17). Kłopoty z wyznaniem Okszyca nie pojawiły się zresztą dopiero współcześnie, gdyż na dobrą sprawę sięgają czasów szesnastowiecznej kontrreformacji. Zdaniem Ignacego Chrzanowskiego, polscy rzecznicy kontrreformacji nie wybaczyli Rejowi jego zerwania z Kościołem rzymskim, przyczyniając się wydatnie do niemal zupełnego zapomnienia jego twórczości w XVII i XVIII w. (Chrzanowski 1914: IV). Rej został przywrócony polskim czytelnikom dopiero przez romantyków z Adamem Mickiewiczem na czele, który cenił wysoko zwłaszcza prozę Okszyca (tamże: VIII–XXII; Ławski 2005: 211–248; Biliński 2007: 305–310). Jednak nawet po ponownym odkryciu Reja wielu nie mogło pogodzić się z jego konwersją na ewangelicyzm helwecki (reformowany)³, starając się albo deprecjonować jego osobę i dzieła, albo zacierać przynależność wyznaniową Nagłowiczana (Leszczyński sr

¹ Mikołaj Rej był herbu Oksza, dlatego nazywany jest także Okszycem.

² O Reju jako ewangeliku zob. Merczyng 2005.

³ Ewangelicyzm reformowany (helwecki) powstał w pierwszej połowie XVI w. w Szwajcarii za sprawą działalności reformatorskiej Ulricha Zwingliego, Guillaume'a Farela, Jana Kalwina, Heinricha Bullingera oraz jeszcze kilku innych teologów (O Zwinglim i Kalwinie zob. Leszczyński jr 2010b: 87–142). Bardzo często nazywany jest on *kalwinizmem*, choć Jan Kalwin był tylko jednym z reformatorów, którzy przyczynili się do rozwoju tego wyznania. Ponadto należy pamiętać, iż korzenie ewangelicyzmu reformowanego sięgają w głąb średniowiecza, a konkretnie do ruchu reformatorskiego waldensów, który pojawił się już w XII w. W wieku XVI waldensi wsparli rodzące się Kościoły ewangelicko-reformowane. W polskim Kościele ewangelicko-reformowanym bardzo ważną jest również tradycja wywodząca się od czeskiego reformatora Jana Husa, który z przesłaniem reformy Kościoła wystąpił w XV w. Zwolennicy Husa (zwani braćmi czeskimi), uciekając w pierwszej połowie XVI w. przed prześladowaniami, znaleźli schronienie w posiadłościach wspierających reformację magnatów wielkopolskich, nawiązując jednocześnie współpracę z polskimi zwolennikami reformacji helweckiej. Bracia czescy przyłączyli się ostatecznie w XVII w. do polskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego, stając się jego ważną częścią. Jak się okazuje, określanie ewangelików reformowanych mianem *kalwinistów*, *kalwinów* jest zbyt daleko idącym uproszczeniem (Karski 1994: 145; McGrath 2009: 286–288, 294; Tys 2013: 12–15, 18).

2011: 24–43). Szczególnie silny atak na Reja przeprowadzili w drugiej połowie XIX w. konserwatyści krakowscy (tzw. stańczycy), usuwając z programów szkolnych większość jego utworów (a także innych autorów ewangelickich)⁴, o czym z oburzeniem pisała Stefania Sempołowska w *Niedoli młodzieży w szkole galicyjskiej* (Sempołowska 1906: 45). Stańczycy, stawiając znak równości między polskością i katolicyzmem, nie byli w stanie zaakceptować ewangelika w roli pisarza narodowego⁵.

Stąd wynika, że zarówno dawniej, jak i współcześnie przynależność konfesyjna Reja stanowi istotną trudność w propagowaniu jego twórczości w naszym kraju, co sprawia, że dorobek Okszyca nie jest znany ogółowi Polaków w takim stopniu, na jaki zasługuje. Tymczasem jest to dorobek różnorodny i rozległy tematycznie, zawierający w sobie refleksje natury teologicznej, społecznej, moralnej oraz filozoficznej i choćby właśnie ze względu na owo bogactwo treści warto zapoznawać z nim kolejne pokolenia Polaków. Okszyca był ponadto jednym spośród kilku staropolskich pisarzy, którzy położyli podwaliny pod naszą rodzimą myśl pedagogiczną⁶.

W artykule, oprócz przypomnienia koncepcji wychowawczych Reja, zbadam także ich filozoficzne podstawy, gdyż – o czym spróbuję przekonać w dalszym ciągu wywodu – poglądy pedagogiczne Nagłowiczana opierają się w dużym stopniu na filozofii starożytnej (Windakiewicz 1922: 31). Postaram się ustalić, do jakich szkół filozoficznych Rej najchętniej nawiązywał. Obszarem badawczym będzie dla mnie traktat pedagogiczno-parenetyczny Reja *Żywot człowieka*

⁴ Warto wspomnieć w tym miejscu, że oprócz Mikołaja Reja ewangelicyzm helwecki (reformowany) dał naszemu krajowi w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej jeszcze wielu innych płodnych pisarzy: Krzysztofa Kraińskiego, Stanisława Sudrowiusza, Salomona Rysińskiego, Bartłomieja Groickiego, Andrzeja Trzecieckiego, Piotra Wężyka Widawskiego, Grzegorza z Żarnowca, Pawła Gilowskiego, Stanisława Sarnickiego, Jakuba Niemojewskiego, Daniela Naborowskiego, Andrzeja Wolana, Andrzeja Chrząstowskiego.

⁵ O polityce oświatowej stańczyków zob. Tys 2013: 150–152; taż 2016: 258.

⁶ Rozwój polskiej literatury pedagogiczno-parenetycznej przypada na początek drugiej połowy XVI w. W latach 1551–1568 ukazuje się szereg pism łączących w sobie zagadnienia pedagogiczne, etyczne, społeczne i polityczne. Opublikowane zostaje zatem dzieło Wojciecha Szymona Mariciusa *De Scholis seu Academiis libri duo* (1551 r.), następnie traktat Andrzeja Frycza Modrzewskiego *De Republica emendanda* (1551 r.), w którym wiele miejsca poświęca się sprawom związanym z wychowaniem i szkolnictwem (zob. księgę *De schola*), w roku 1556 ujrzał światło dzienne *Dworzanin polski* Łukasza Górnickiego, zaś w roku 1558 ukazały się *Książki o wychowaniu, bardzo dobre, pożyteczne i potrzebne...* Erazma Glicznera, zaś dziesięć lat później, w Wenecji, wydano *De optimo senatore libri duo* Wawrzyńca Goślickiego (Leciejewski 1898: 449; Kurdybacha 1938: 14; Dziechcińska 1969: 47; Bieńkowski 1994: 164–165).

pocziwego, a dokładnie jego pierwsza księga, poświęcona wychowaniu dzieci i młodzieży.

Powstanie i źródła *Żywota człowieka pocziwego*

Żywoł człowieka pocziwego, choć bardzo często rozpatrywany jest przez badaczy jako odrębny utwór (Kochan 2003: 7), został włączony przez Reja do większego dzieła, a mianowicie *Żwierciadła*, stanowiąc jego główną i najobszerniejszą część. Rej sporządził *Żywoł* w kilka tygodni, jako w pełni kompletny i samodzielny tekst, a następnie dodał do niego kilka innych mniejszych utworów, które napisał już wcześniej i postanowił wydać pod wspólnym tytułem *Żwierciadła*⁷. Druk *Żwierciadła* rozpoczął się w krakowskiej drukarni Wirzbięty w roku 1567, a zakończył w roku 1568 (Brückner 1905: 286; Chrzanowski 1914: III; Windakiewicz 1922: 11; Pelcowie 2006: 21), co oznacza, że praca została wydana na rok przed śmiercią Reja⁸. Okszye najwyraźniej przeczuwał nadchodzącą śmierć, gdyż *Żwierciadło*, a zatem również *Żywoł*, jest rodzajem duchowego testamentu pisarza pozostawionego dla potomnych, będąc jednocześnie sumą Rejowego pisarstwa (Maciuszko 2002: 565; Leszczyński sr 2011: 54). Sędziwy Rej, żegnając się z czytelnikami, dzielił się z nimi w *Żwierciadle* swoimi życiowymi doświadczeniami, udzielając im rad, w jaki sposób mają żyć, aby stać się ludźmi *pocziwymi*⁹, czyli – inaczej mówiąc – dobrymi, cnotliwymi¹⁰. *Żwierciadło* ma

⁷ Traktowanie *Żywota* jako dzieła samodzielnego jest więc w pełni uzasadnione.

⁸ Rej urodził się 28 stycznia lub 4 lutego w majątku swojej matki w Żurawnie nad Dniestrem. Zmarł między 8 września a 5 października. Miejsce jego pochówku nie jest znane, można jednak przypuszczać, iż został pogrzebany w Krakowie na cmentarzu ewangelickim lub ewentualnie w Okszy (Leszczyński sr 2005: 12–13).

⁹ Poszczególne części *Żwierciadła* dedykowane są konkretnym osobom, z których większość była znacznie młodsza od Reja. Oznacza to, że Okszye postawił się w *Żwierciadle* w roli nauczyciela ludzi młodych (Brückner 1905: 289).

¹⁰ Według Jana Tomkowskiego „w ujęciu Reja *pocziwość* stanowiła najważniejsze kryterium oceny postępowania człowieka. Wiązała się z uczciwością, poszanowaniem panujących obyczajów, szacunkiem dla religii. *Pocziwość* otwierała drogę takim cnotom jak spokój, skromność, prostota, rozważa, umiar” (Tomkowski 2005: 21). Zob. też o pojęciu *pocziwości* Kochan 2003: 73–88. Promując powyższy ideał wychowawczy Rej wpisywał się w sposób myślenia polskiego ziemiaństwa, gdyż o ile na dworach magnackich starano się wychowywać młodzież męską na wytwornych, światowych kawalerów, to wśród szlachty żyjącej na wsiach ideałem wychowawczym był pocziwy szlachcic ziemianin (Mincer 1994: 192–193). Kontekst klasowy Rejowego *Żywota* jest więc bardzo wyraźny.

zatem charakter dydaktyczny i parenetyczny, co widać szczególnie wyraźnie w *Żywocie człowieka poczciwego* (Maciuszko 2002: 565)¹¹.

Nazywając swoje dzieło *Żwierciadłem*, Rej wpisywał się tym samym w gatunek literacki mający korzenie w starożytności, kontynuowany następnie w średniowieczu i renesansie. W okresie odrodzenia *specula* były wręcz modne, zaś ich autorów bardzo poważano. Celem renesansowych zwierciadeł, podobnie zresztą jak i antycznej oraz średniowiecznej literatury parenetycznej, było przedstawienie modelu idealnego władcy, dworzanina lub po prostu obywatela (Pelc 1971: 135; Podgórska 1971: 22–23). Stanowiący zasadniczą część Rejowego *Żwierciadła* „*Żywot człowieka poczciwego* posiada kształt dość typowy dla renesansowego *speculum*. Jest to wzorcowy wizerunek człowieka w różnych fazach życia, z odpowiednim zbiorem wskazań i napomnień” (Pelc 1971: 148).

Pomimo naśladowania przez Reja rozpowszechnionego w renesansowej Europie gatunku literackiego *Żywot człowieka poczciwego* posiada swoiste cechy, które czynią z Okszykowego *Żwierciadła* utwór oryginalny. Należy podkreślić, że głównym bohaterem *Żywota* jest polski szlachcic-ziemianin i to właśnie jego idealny model starał się opisać Mikołaj Rej. Takie postawienie sprawy przez Reja odróżnia jego *speculum* od innych renesansowych zwierciadeł, które były poświęcone bardzo często królom, książętom, dworzanom itp., nadając mu swojski, sarmacki charakter (Windakiewicz 1922: 44; Korecki 1928: 67; Kurdybacha 1938: 40; Dziechcińska 1969: 51; Wichowa 2005: 144).

Skoro już przeszliśmy do kwestii oryginalności *Żwierciadła*, wypada zarysować problem źródeł, na jakich oparł *Żywot człowieka poczciwego* Mikołaj Rej. Badania nad tym zagadnieniem rozpoczął Stanisław Ptaszycki, który w kalendarzu petersburskim „Gwiazda” z roku 1882 zauważył zależność Reja od Cyncerona, Seneki i Hermana Schottena. Badania nad powiązaniem *Żywota* z traktatami Cyncerona i Seneki pogłębił Aleksander Brückner, ogłaszając ich wyniki w opracowaniu *Seneka i Cyncero u Reja*, zamieszczonym w dodatkach do książki *Mikołaj Rej. Studium krytyczne* (Brückner 1905: 387–395). Brückner wykazał, iż Nagłowiczanie włączył do księgi drugiej i trzeciej *Żywota* obszerne fragmenty z *De ira*, *De beneficiis* oraz *De brevitae vitae* Seneki. Wedle Berlińczyka, w księdze trzeciej posłużył się także pismami Cyncerona, a zwłaszcza traktatem *Cato Maior*. Badania nad wykorzystaniem tego utworu przez Nagłowiczanie kontynuował Henryk Galle, ukazując podobieństwa i różnice między Rejem a Cyncerem (Galle 1905:

¹¹ Należy zaznaczyć, że w innych utworach Reja również pojawiają się wątki dydaktyczno-parenetyczne. Właściwie cała twórczość Reja jest nimi w mniejszym bądź większym stopniu naznaczona (Kotarska 1971: 54).

324–328). Uważa się także, że Rej odwoływał się również do rozprawy Pseudo-Plutarcha *De liberis educandis*, która stanowiła istotne źródło inspiracji dla wielu polskich pisarzy z epoki renesansu (Korecki 1928: 16, 25–28; Kurdybacha 1938: 10–11; Dziechcińska 1969: 47; Danysz 2006: 186; Korzeniowska 2011: 87).

O ile wpływ wymienionych tu dzieł Cyserona i Seneki na *Żywot* został dość dobrze rozpoznany i nie budzi obecnie większych kontrowersji, to do dnia dzisiejszego trwają dyskusje nad stopniem wykorzystania przez Reja humanistycznych opracowań z epoki renesansu. Opinie badaczy na ten temat są mocno podzielone (Ślaski 1969: 199; Maciuszko 2002: 568, 570), aczkolwiek jasne jest, że *Żywot człowieka poczciwego* „ma szeroki literacki rodowód, [...] zadając kłam rzekomej Rejowej nieuczoności” (Nadolski 1971: 19).

Badacze dorobku Nagłowiczana twierdzą, że w *Żywocie* został wykorzystany przez niego podręcznik autorstwa Reinholda Lorichiusa *Księgi o wychowaniu i ćwiczeniu każdego przełożonego*, wydany w Polsce w 1558 r. (Leciejewski 1898: 483–486; Brückner 1905: 295; Bruchnalski 1908: 193; Ślaski 1969: 200), dyskusyjny jest jednak stopień zależności Reja od owego tekstu. Na przykład, według Koreckiego, w *Żywocie* jest zdecydowanie więcej Seneki niż Lorichiusa (Korecki 1928: 4) i w gruncie rzeczy podobieństwo pisma Reja do *Ksiąg o wychowaniu* nie jest aż tak wielkie, jak często sądzono (tamże: 25). Rozważana jest także zależność Okszyca od Erazma z Rotterdamu, Hermana Schottena, Piotra Vergeriusa, Erazma Glicznera, Battisty Fulgosiusa, Konrada Lycosthenesa, Boccaccia, Poggio Braccioliniego, Marcellusa Palingeniusa, Alessandro Piccolominię oraz Leona Albertiego. W przypadku części wymienionych humanistów (np. Erazma z Rotterdamu) ich wpływ na Reja został lepiej lub gorzej udowodniony, są jednak wśród nich i tacy (np. Piccolomini), których związki z *Żywotem* są zaledwie hipotetyczne. Warto zwrócić też uwagę na fakt, że uczeni zajmujący się renesansowymi źródłami *Żywota* wygłaszają nieraz na ten temat rozbieżne sądy (Leciejewski 1898: 480–483; Galle 1905: 324; Sinko 1906: 2–4, 17; Korecki 1928: 7, 15–16; Kurdybacha 1938: 11–13; Dziechcińska 1969: 47; Ślaski 1969: 204–221; Picchio 1987: 69–82).

Wszystko to sprawia, iż do zagadnienia humanistycznych źródeł *Żywota* trzeba podchodzić ze sporą dozą ostrożności. Ponadto należy zaznaczyć, że nawet w przypadku dobrze udokumentowanych inspiracji *Żywota człowieka poczciwego* „wyraźnie zarysowuje się ograniczony, fragmentaryczny zasięg oddziaływania owych źródeł: nie miały one wpływu na kształt *Żywota* jako całości, dotykały jedynie jego części, niekiedy niewielkich, rozrzuconych w całym dziele” (Ślaski 1969: 200). Na dodatek Rej, o czym już wcześniej wspomniano, przetwarzał

wykorzystywane przez siebie źródła, dostosowując je do polskich, szlacheckich realiów i swoich poglądów, dlatego też czytając *Żywot*, obcujemy z oryginalną Rejową myślą, choć niewątpliwie posiadającą liczne inspiracje (Chrzanowski 1914: L; Windakiewicz 1922: 44; Korecki 1928: 67; Kurdybacha 1938: 40; Dziechcińska 1969: 51).

W niniejszym opracowaniu nie będziemy badać szczegółowo renesansowych źródeł *Żywota*, gdyż nie to jest jego przedmiotem. Oprócz tego – jak wynika z powyższego – zagadnienie to nie jest do końca rozstrzygalne. Spory na ów temat pozostawiamy więc historykom literatury, sami zaś skoncentrujemy się wokół pedagogiczno-parenetycznych koncepcji Reja i ich filozoficznych podstaw.

Wychowanie młodzieńca

Odkrywanie dzieciństwa w *Żywocie*

Żywot człowieka poczciwego podzielił Rej na trzy księgi odpowiadające trzem okresom życia człowieka: młodości, wiekowi średniemu i starości. Pierwszą księgę *Żywota* poświęcił Okszycc wychowaniu młodzieńca, „począwszy od urodzenia jego aż do średnich lat jego” (Rej 1914: I, I, 32)¹².

Znamienne, że Rej nie oddzielał dzieciństwa od młodości, rozpatrując obydwie te okresy w jednej księdze. Takie postępowanie Nagłowiczana nie jest niczym nadzwyczajnym, ponieważ przez całe wieki średnie nie odróżniano pojęciowo dzieciństwa od młodości, określając nawet bardzo małe dziecko mianem młodzieńca. Stopniowe odkrywanie dzieciństwa jako odrębnego etapu w rozwoju człowieka nastąpiło dopiero w renesansie (Vincenz 1991: 373; Żołędź-Strzelczyk 2002: 24). Pierwszym przejawem tego procesu było uświadomienie sobie przez ludzi renesansu, że dziecko nie jest zmniejszonym dorosłym – jak mniemano w średniowieczu – ale człowiekiem niedojrzałym, który posiada swój własny, odrębny od dorosłych świat. Spostrzeżeniu temu towarzyszyło zjawisko zachwycania się dziecięcą naiwnością, szczebiotem, zabawami itp. W Polsce jednym z pierwszych pisarzy, którzy w taki właśnie sposób zaczęli myśleć o dzieciństwie, był Mikołaj Rej, o czym przekonuje nas lektura *Żywota człowieka poczciwego* (Vincenz 1991: 374). W czasach Reja polszczyzna nie posiadała jednak jeszcze odpowiednich środków leksykalnych służących do odróżnienia dziecka

¹² Po roku wydania podaje księgę, rozdział i stronę *Żywota*.

od osoby młodej (tamże: 375), dlatego też Nagłowiczanie połączył ze sobą w *Żywocie* okres dzieciństwa z młodością, uzyskując w ten sposób trzy etapy życia człowieka. Pod względem formalnym *Żywot* tkwi więc nadal w średniowieczu (Dziechcińska 1969: 63), atoli sposób myślenia o dzieciństwie prezentowany przez Reja nie jest już średniowieczny.

Cnota i rozum w życiu młodego człowieka

Zdaniem Łukasza Kurdybachy Rej swój system wychowania młodego człowieka oparł na religii (Kurdybacha 1938: 28)¹³. Rzeczywiście, od gorliwego zwolennika reformacji, jakim był Okszyk, wypadałoby wręcz oczekiwać postawienia na pierwszym miejscu wychowania religijnego, jeśli jednak będziemy czytać uważnie *Żywot*, czeka nas niespodzianka. Dla Okszyka wychowanie religijne jest oczywiście istotne i konieczne do tego, aby wychować *człowieka poczciwego*, atoli zdecydowanie więcej uwagi poświęca Rej w *Żywocie* wychowaniu moralnemu opartemu na filozofii starożytnej. Chcąc się przekonać o prawdziwości powyższej tezy, wystarczy zajrzeć do poprzedzającego właściwy tekst *Żywota Proemium* oraz do wiersza *Do tego, kto ma wolą czyść ty księgi*. W utworach owych Nagłowiczanie streszcza swój program filozoficzno-pedagogiczny, który następnie rozwinie w *Żywocie*.

Zaraz na początku *Proemium* czytamy: „Starzy oni zacni filozofowie pogańscy, nie wiedząc nic ani o Bogu, ani o wolej Bożej, ani o zakonie jego, tylko się tak przyrodzonymi cnotami sprawując, kto czytał ich sprawy, może się iście podziwować, pomyślawszy sobie, co to byli za ludzie, a jako cnotliwych, pobożnych a pościwych obyczajów i używali i w nich się zachowywali” (Rej 1914: 7). Jak więc widać, przewodnikami po moralności i wzorem do naśladowania czyni Okszyk filozofów pogańskich, a nie proroków, ewangelistów, apostołów bądź wybitnych chrześcijan. Nagłowiczanie milczy nawet o Jezusie Chrystusie jako wzorze cnot wszelkich. Zamiast tego na piedestale stawia filozofów pogańskich! Filozofowie pogańscy, choć nie znali Objawienia Bożego, byli – zdaniem Reja – ze swej natury cnotliwi i poczciwych obyczajów, dlatego też warto kierować się ich naukami¹⁴.

Następnie z utworu *Do tego, kto ma wolą czyść ty księgi*, dowiadujemy się, że celem życia człowieka powinna być cnota, dzięki której osiąga się wieczną sławę.

¹³ Podobną tezę głosi Dziechcińska 1969: 47.

¹⁴ Rej zdystansował się w ten sposób od nauczania Lutra i Kalwina, według których człowiek sam z siebie potrafi jedynie grzeszyć, zaś wszelkie dobre czyny ludzkie są nadnaturalnym owocem działania w grzeszniku Bożej łaski (Leszczyński jr 2010b: 51–56, 126–132).

W posiadanie cnoty możemy wejść tylko wtedy, gdy kierujemy się rozumem, poddając pod jego panowanie nasze afekty (tamże: 30–31). Rej kreśli więc przed czytelnikami ideał życiowy znany z filozofii pogańskiej. Sądzi on, że w zamian za rozumne i cnotliwe życie człowiek dostępuje wiecznej sławy. Nie ma więc tu mowy o czynieniu dobrych uczynków ze względu na Boga ani o cnocie pojmowanej jako wyraz działania w człowieku Bożej łaski, co jest jedną z głównych doktryn soteriologii ewangelickiej (Maciuszko 2002: 591). Nazywany często *kalwinem* Rej zupełnie rozmija się w tym miejscu *Żwierciadła* z nauką Jana Kalwina, który uważał, że cnoty pogan są pozorne, gdyż spełniają oni dobre uczynki z niskich pobudek, a mianowicie dla osiągnięcia własnej sławy (Leszczyński jr 2010a: 31–35)¹⁵. Dla Reja, zupełnie inaczej niż dla Kalwina (i innych teologów chrześcijańskich), motywacją do prowadzenia życia cnotliwego (pocziwego) jest właśnie sława.

O zdominowaniu *Żywota* przez pogańską starożytność świadczy też liczba przykładów, którymi ilustrował Rej swoje rozważania, ukazując przy ich pomocy postawy moralne ludzi (Brückner 1905: 348). Otóż w *Żywocie* sto egzemplifikacji odwołuje się do starożytności pogańskiej (często żywotów greckich i rzymskich filozofów), natomiast tylko trzydzieści nawiązuje do opowiadań zamieszczonych w Biblii (Sinko 1906: 1). Pokazuje to dobitnie, że Rej wyszedł w swoich wywodach (świadomie bądź nieświadomie) poza Pismo Świąte i nauki katechizmowe, zwracając się w stronę pogańskiego antyku, a zwłaszcza grecko-rzymskiej filozofii (Windakiewicz 1922: 31), co zbliża go do renesansowych humanistów (Leciejewski 1898: 442–444).

Ideał życia cnotliwego i rozumnego, prowadzonego na wzór starożytnych filozofów i mądrych pogańskich władców, przenika wszystkie księgi Okszycowego *Żywota*, stanowiąc – w przekonaniu Reja – główny cel wychowawczy (tamże: 467–470; Windakiewicz 1922: 33). Jest on również silnie obecny w księdze pierwszej, poświęconej wychowaniu dzieci i młodzieży. Mikołaj Rej napominał w niej młodych ludzi, aby nie tracili czasu na wszeteczne i zuchwałę rozrywki, strojenie się itp., lecz przyozdabiali siebie cnotą i dobrymi obyczajami (Rej 1914: I, VIII, 86), dzięki cnocie osiąga się bowiem sławę i nieśmiertelną pamięć, czego dowodem jest pośmiertna sława Sokratesa, Platona, Aleksandra Wielkiego oraz innych filozofów i wodzów antycznych, którzy „wielką burdę ustawicznie mieli z niecnotami a z rozmaitemi sprawami świata tego a z sprośnemi a z obrzydłemi

¹⁵ Rozmijanie się przez Reja z Kalwinem w tej czy innych sprawach nie oznacza, że nie był on zwolennikiem ewangelicyzmu helweckiego, ponieważ – jak wspomniano już – nie można stawiać znaku równości między kalwinizmem a ewangelicyzmem reformowanym.

występki ludzkimi” (tamże: I, VIII, 84–85). Oprócz tego człowiek kierujący się cnotą i rozumem już za życia będzie poważany i napotka wielu ludzi, którzy będą chcieli się z nim bratać, uważając za poczciwego (tamże: I, VII, 80). Ponadto *człowiek poczciwy* staje się beznamiętny wobec fortuny, odnosząc się z obojętnością zarówno do szczęścia, jak i nieszczęścia (tamże: I, VIII, 82–84). Człowiek ów jest duchowo wolny, przestając być niewolnikiem świata, ponieważ wyzbywa się strachu przed nieszczęściami i przeciwnościami losu. Niestraszna jest mu strata i cierpienie (tamże: I, V, 60)¹⁶. Strach – według Reja – bierze się z naszego nastawienia do świata, z naszych myśli o rzeczywistości, jeśli zatem będziemy nad nimi panować, wyzbędziemy się lęku (Rej 1914: I, V, 59). Beznamiętność można osiągnąć, gdy „umysł stateczny w ciele postanowiony jest jakoby król wszystkim innym smysłom i sprawom człowieka onego” (tamże: I, VI, 75), czyli – inaczej rzecz ujmując – gdy umysł podporządkowuje sobie w człowieku jego część zmysłową i rozumuje w sposób właściwy.

Rejowe rozważania na temat cnoty i rozumu mają bardzo wiele wspólnego z nauczaniem stoików. Według filozofów z Barwnego Portyku¹⁷ celem życia człowieka powinno być wyzbycie się afektów i osiągnięcie stanu beznamiętności (Sztobryn 2002: 592). Osiągając beznamiętność, zdobywa się cnotę. Bezafektywność uwalnia człowieka od strachu, gniewu, zawiści, pożądania dóbr doczesnych itp. Człowiek cnotliwy jest także istotą dobrą, cnota stanowi bowiem jedyne prawdziwe dobro, wszystko inne jest albo obojętne (dobra materialne i witalne) albo złe (afekty). Ponadto osiąga on szczęście (eudajmonię), gdyż cnota tożsama jest ze szczęściem. Cnota, szczęście, beznamiętność i dobroć są cechami prawdziwego mędrca. Warunkiem osiągnięcia cnoty i beznamiętności jest życie homologiczne z rozumem, który stanowi w człowieku element władczy. Innymi słowy, podporządkowanie niższych części człowieka rozumowi prowadzi do beznamiętności i cnoty (Leszczyński jr 2004: 116–118, 122–123; tenże 2013: 968–970). Jak się zatem okazuje, nauka Nagłowiczana o cnotcie, rozumie i beznamiętności była inspirowana przez filozofię stoicką, zaś Rejowym odpowiednikiem stoickiego mędrca jest – oczywiście – *człowiek poczciwy*¹⁸.

¹⁶ Według Reja, człowiek cnotliwy wyzbywa się także gniewu. Zagadnieniu temu poświęcił Rej dziewiąty i dziesiąty rozdział książki drugiej *Żywota*. Rozważania Reja na ów temat nawiązują do traktatu *De ira* Seneki (Brückner 1905: 387–389).

¹⁷ Stoa Poikile (Barwny albo Malowany Portyk), portyk w Atenach, gdzie wykładał Zenon z Kition i dlatego kontynuatorów jego myśli nazwano stoikami.

¹⁸ Stoicką koncepcję mędrca przejął Rej głównie z pism Seneki, w których pojawia się modelowy *vir bonus*. *Vir bonus* Seneki był niewątpliwie wzorem dla Rejowego *człowieka poczciwego* (Korecki 1928: 65; Dziechcińska 1969: 46).

Hegemoniczna rola, którą w człowieku odgrywa – zdaniem Okszyca – rozum, manifestuje się w pełni w kontekście Rejowej nauki o podwójnej predestynacji (*praedestinatio gemina*). Nagłowiczanie twierdził, że natura i los poszczególnych ludzi zdeterminowany został przez ciała niebieskie. Za sprawą Boga planety wpływają na ludzi w taki sposób, iż niektórzy z nich rodzą się źli i niegodni Bożej łaski, inni zaś przychodzą na świat dobrzy, zaskarbiając sobie łaskę Stwórcy. Według Reja, determinizm ów może jednak zostać przełamany przez człowieka przy pomocy rozumu, który – o ile człowiek się mu podporządkuje – potrafi zapobiec złu (Rej 1914: I, I, 36–37). Bóg dał człowiekowi rozum, aby się nim posługiwał i w ten sposób przekraczał ograniczenia wynikłe z predestynacji ku złu (tamże: I, I, 39; I, VI, 72). Przy pomocy rozumu człowiek może pozbyć się afektów i osiągnąć cnotę, a w ślad za nią sławę oraz życie wieczne (tamże: I, I, 39–40). Grzesznik, pomimo predestynowania go ku potępieniu, ma więc w sobie na tyle dużo wolnej, dobrej woli, aby odrzucić zło i stać się cnotliwym (tamże: I, II, 41–43). Predestynacja ku złu nie jest więc – w przekonaniu Okszyca – czymś ostatecznym, czego człowiek, kierując się rozumem, nie mógłby zmienić¹⁹.

Zdaniem Reja osiągnięcie przez ludzi młodych cnoty nie jest rzeczą łatwą, ponieważ przeszkadza im w tym swawolne usposobienie. Niektórzy z nich, co prawda, mają „ślachetne przyrodzenie, które bez wszego przymuszenia i za małym ćwiczeniem do cnoty a do dobrych obyczajów samo się pociągać będzie”, innych natomiast trzeba nakłaniać do cnoty, dając im pod rozwagę przykłady dobrych i złych czynów ludzkich oraz ich konsekwencji, „trzecie zaś będzie tak złe a swowolne, że go żadne przykłady ani złe, ani dobre nie ruszą, aż mu z bratem kijem musi lekcją sylabizować” (Rej 1914: I, VI, 73). Sposoby zachęcania młodych do prowadzenia życia cnotliwego są więc zróżnicowane ze względu na ich skłonności, jednak – według Reja – wszyscy oni powinni być zapoznawani z naukami prowadzącymi do cnoty i poddawani ćwiczeniom, cnota wpływa

¹⁹ Postawienie rozumu ponad predestynacją i przyznanie predestynowanym ku złu możliwości osiągnięcia cnoty odróżnia poglądy Reja wyrażone w *Żywocie* od teologii Kalwina. Reformator z Genewy w swoim głównym dziele *Institutio Christianae religionis* nauczał, że „predestynacją nazywamy przedwieczny wyrok boży, mocą którego [Bóg] postanowił, jaka jest jego wola w stosunku do losów każdego człowieka. Bo nie wszystkich jednakowy los czeka, lecz jednym z góry wyznaczony jest żywot wieczny, drugim zaś potępienie” (Calvinus 1928: III, XXI, 5, tłum. Lichońska 1972: 381). Kalwin, w odróżnieniu od Reja, nic nie wie o predestynującej roli planet, a co ważniejsze – według genewskiego Reformatora – predestynacja do potępienia jest przedwiecznym dekretem Boga, który w żaden sposób nie może zostać cofnięty. Człowiek wybrany na potępienie nie może uczynić niczego, aby go zmienić (tamże, II, III, 5, 11; III, I, 4; III, II, 33–34, 41).

bowiem z odpowiednich nauk i ciągłych ćwiczeń, dzięki którym potrafimy przy pomocy rozumu okiełznać nasze chucie (tamże: I, V, 59).

Przekonanie to zaczerpnął Nagłowiczanie zapewne od filozofów starożytnych, uwidacznia się w nim bowiem sokratejski intelektualizm etyczny, zgodnie z którym cnoty można się nauczyć (MacIntyre 1995: 55), jak również arystotelesowska teza, iż cnoty moralne wywodzą się z dokonywania cnotliwych czynów, co prowadzi do wykształcenia się w człowieku cnotliwych przyzwyczajęń (np. dokonując mężnych czynów, stajemy się mężni, dokonując czynów sprawiedliwych, stajemy się sprawiedliwi itd.). Człowieka można więc wyćwiczyć w taki sposób, aby dokonywał czynów cnotliwych (MacIntyre 1995: 102–103; Reale 2003: 268–269; Danysz 2006: 174–175)²⁰.

Stąd płynie wniosek, iż Rej preferował najwyraźniej empiryzm w pedagogice (Windakiewicz 1922: 39–40). W jego mniemaniu, edukacja i wychowanie młodego człowieka polega na zdobywaniu przez niego odpowiednich doświadczeń życiowych i przyswajaniu nauk, które rozwijają go i kształtują, sprawiając, iż staje się on *człowiekiem pocziwym*. Rej był przeświadczony, że wychowanie, które otrzymuje człowiek w młodości, zaważy na całym jego późniejszym postępowaniu. Dziecko (młodzieniec) jest – zdaniem Nagłowiczanie – niczym *tabula rasa*, którą zapisuje doświadczenie i edukacja. Z tego powodu „pocziwi rodzicowie mają to sobie iście pilnie uważać, w jakie ćwiczenie a w jakie sprawy dziatki swe wprawować mają, gdyż się przyrodzenie nasze rodzi, jako goła tabliczka, a co na niej napiszą, to już tak zawždy na sobie nieść musi” (Rej 1914: I, V, 64)²¹.

Skoro młody człowiek jest czystą tablicą zapełnianą przez edukację i wychowanie, to – rzecz jasna – od jakości i kierunku owego procesu zależy, kim się stanie i czy osiągnie cnotę. Metody oraz treści nauczania i wychowania odgrywają więc pierwszorzędną rolę w formowaniu *człowieka pocziwego*. Zagadnieniu temu poświęcił Nagłowiczanie sporo uwagi w *Żywocie*, kreśląc przed czytelnikami swój program wychowawczy, któremu przyjrzymy się w kolejnym podrozdziale.

²⁰ O ćwiczeniu jako drodze do osiągnięcia cnoty mówili także stoicy (Leszczyński jr 2004: 121).

²¹ Na początku *Żywota* pojawia się fragment, który nieco burzy obraz Reja-empiryka. Nagłowiczanie sugeruje w nim, że dusza preegzystowała przed wstąpieniem w ciało i posiada wrodzoną wiedzę, którą wnosi do ciała, gdy jest *wpuszczana* w nie przez Boga (tamże: I, I, 33). Tekst ów odwołuje się zatem do platońskiego natywizmu. Rej najwyraźniej nie zauważył sprzeczności między natywizmem obecnym w omawianym fragmencie *Żywota* a empiryzmem, na którym oparł swoje koncepcje wychowawcze. Natywizm zawarty w referowanym tekście jest więc w gruncie rzeczy przysłowiowym wypadkiem przy pracy, gdyż w Rejowej teorii wychowania dominuje wyraźnie przeświadczenie, iż człowiek zdobywa wiedzę o świecie za sprawą doświadczenia i przyswajania nieznanego mu wcześniej wiadomości, nie zaś dzięki anamnezie.

Edukacja i wychowanie ku cnocie

Wspomniano już tu, że Rej nie wprowadził formalnego podziału między wychowaniem kilkuletnich dzieci a wychowaniem nastolatków i młodzieńców, atoli zauważyć można, iż ponad połowę trzeciego rozdziału pierwszej księgi *Żywota* poświęcił wychowaniu małych dzieci. W swoich rozważaniach wyszedł od koncepcji temperamentów głoszonej przez Hipokratesa²², czyli *czterech wilgotności w człowieku* (Rej 1914: I, I, 37–38). Poczciwi rodzice proces wychowania potomka powinni rozpocząć od zbadania jego temperamentu, dzięki czemu będą mogli zastosować metody wychowawcze adekwatne do naturalnych skłonności dziecka. Rej pisał:

Bo snadnie koleryka poznasz i po sierści, bo sie urodzi czarno, melankolik lisowato, flegmatyk blade, krewnik z biala rumiano. A takze wnet i z przypadków i z młodych jeszcze obyczajów dziecinnych snadnie sie obaczyć może, ku czemu sie którego przyrodzenie ściąga. Bo sie będzie krewnik wnet wszystko śmiał a igrał, flegmatyk spał a drzemał, koleryk sie gniewał, melankolik sie frasował (tamże: I, III, 44).

Po tych wstępnych oględzinach potomka można podjąć dalsze czynności wychowawcze dostosowane do dominującej w nim *wilgotności*. Panie matki lub mamki nie powinny dopuszczać do sytuacji, w której dziecko zostaje zdominowane przez swój temperament, gdyż prowadzi to do negatywnych skutków (np. choleryk staje się zbyt gwałtowny i gniewny, flegmatyk ospały i leniwy itd.) (tamże: I, III, 44). Innymi słowy – według Reja – już od najmłodszych lat dziecko powinno wyzybywać się namiętności i uczyć, w jaki sposób stać się *człowiekiem poczciwym*, „bo i wosk, póki miękki, tedy w się rychlej pieczęć przyjmie, niżli kiedy stwardnieje” (tamże: I, III, 44–45)²³. Odwodząc małe dziecko od jego afektów, wychowawca nie powinien posługiwać się gniewem i karami, ale „igraniem a nadobnym a łagodnym upominaniem”. Odpowiednio dobrane do *wilgotności*

²² Rej zapoznał się z ową teorią prawdopodobnie za pośrednictwem traktatu *De ira* Seneki (rozdziały 18–21). Pojawia się ona także w dziele Lorichiusa, jednak podobieństwa między Lorichusem a Rejem są niewielkie, za to wyraźnie widoczne są wpływy Seneki na Okszyca (Korecki 1928: 21, 23).

²³ W przytoczonym fragmencie Rej po raz kolejny manifestuje swoją sympatię do empiryzmu. Powyższa wypowiedź Okszyca mogła zostać zainspirowana przez Arystotelesa, który w piśmie *O duszy* II, 12, 424a, 17–24 twierdził, że zmysły przyjmują w siebie formę danej substancji „[...] w podobny sposób, w jaki wosk przyjmuje znak sygnetu” (Aristoteles 1992: 106). Trudno powiedzieć, czy porównanie dziecka do wosku zaczerpnął Rej bezpośrednio z traktatu greckiego filozofa. Niewykluczone, że przejął je za pośrednictwem Pseudo-Plutarcha, u którego także się ono pojawia (Korecki 1928: 25).

dziecka zabawy i upomnienia będą pohamowywać jego temperament (Rej 1914: I, III, 44)²⁴.

Duże znaczenie w wychowaniu *człowieka pocziwego* przypisywał Rej pokarmom spożywanym przez małe dzieci. Choleryk i melancholik nie powinien dostawać pokarmów gorących, „bobyś jeszcze bardziej podpałił onego gorącego przyrodzenia jego. Jeśliż też flegmatyk, nie dajże mu też rzeczy z przyrodzenia zaziębłych, bobyś także jeszcze więcej poprawił tępości i gnośności jego” (Rej 1914: I, III, 45). Rodzaj spożywanego przez dziecko pokarmu powinien zatem odpowiadać jego temperamentowi, aby nie podsycać w nim afektów. Oprócz tego – według Nagłowiczana – dzieci nie powinny jadać zbyt wymyślnych i delikatnych pokarmów, jeśli bowiem żołądek małego dziecka się do nich przyzwyczai, to „gdy przydzie na grubsze potrawy, tedy i z trudnością je będzie przechowywać mogło i onemu żołądkowi rozpieszczonemu zawždy każda rzecz zaszkodzić więcej będzie mogła, niżeli owemu sękowatemu”. Podobnie – według Reja – mają się sprawy z napojami. W krajach, w których pije się wino, młodzieńcy są rozpieszczeni i rachityczni, natomiast tam, gdzie preferuje się piwo, dzieci rosną niczym woły i przypominają żubry, czyli – innymi słowy – są okazami zdrowia i urody (tamże: I, III, 45)²⁵.

Nagłowiczana wyraził także swój pogląd na temat strojów dziecięcych. Nie powinny być one zbyt ozdobne i pstre, gdyż jeśli dziecku wbiją się w pamięć, wtedy już zawsze będzie chciało ono ubierać się w taki sposób²⁶. Złe nawyki pozostaną mu również w wieku dorosłym, „a stąd mu i swawola na potym i wszecczeństwo snadnie rósć będzie mogło” (Rej 1914: I, III, 46).

W miarę rozwoju dziecka należy zwiększać zakres jego obowiązków. Powinno ono zatem przyswoić sobie abecadło, pacierz²⁷ i niektóre łacińskie słówka.

²⁴ W wywodach Reja zaprezentowanych w niniejszym akapicie dostrzec można wpływ *De ira* Seneki oraz *De liberorum educatione* Pseudo-Plutarcha (Korecki 1928: 23–25).

²⁵ U współczesnych pedagogów koncepcja pojęcia dziecka piwem wywoła zapewne gwałtowny sprzeciw. Warto jednak pamiętać, że w szesnastowiecznej Polsce piwo było podstawowym i w gruncie rzeczy najzdrowszym napojem. Mniej zamożni Polacy wypijali ponad litr piwa dziennie, natomiast bogatsi (np. dworzanie królewscy) nawet do 6 litrów. Przeciętny Polak wypijał ok. 3 litrów piwa na dobę (Wyczański 1969: 22, 28, 103–112). Do piwa dodawano też chleb, masło, jajka, śmietanę itp., sporządzając z niego zupę (Guldon, Muszyńska 2005: 168). Spożywanie piwa przez dzieci i młodzież było więc w czasach Reja czymś zupełnie normalnym. Należy zaznaczyć, że pochwała piwa przez Nagłowiczana jest do pewnego stopnia również kryptoreklamą, Rej był bowiem właścicielem browaru (Topolski 1971: 24).

²⁶ Znów mamy tu do czynienia z Rejowym empiryzmem i koncepcją *tabula rasa*.

²⁷ Chodziło Rejowi zapewne o *Ojciec nasz*, gdyż jako ewangelik nie mógł mieć na myśli modlitwy *Zdrowaś Mario* lub *Aniele Boży*, modlitw tych bowiem ewangelicy nie odmawiają, uważając je za niebiblijne.

Nauka ta powinna odbywać się jednak przez zabawę. Nie należy wychowywać dziecka w nadmiernym rygorze, „bo ona młodość jego [...] zbytnią grozą a frasunkiem snadnie może być zgwałcona, iż potem zawsze tępa a głupia być musi” (tamże: I, III, 46)²⁸.

Po otrzymaniu owych wstępnych nauk podrośnięte dziecko powinno przejść pod opiekę cnotliwego i statecznego nauczyciela. Preceptor ów ma kierować jego dalszym rozwojem intelektualnym i moralnym aż do wyjazdu zagranicę. Choć Nagłowiczanie nie precyzuje, ile lat powinien mieć potomek powierzany nauczycielowi, to jednak najprawdopodobniej chodzi mu o dziecko około lat sześciu bądź siedmiu. Przypuszczenie to oparte jest na spostrzeżeniu, iż w epoce Reja sześcioletni chłopcy przechodzili spod opieki matki pod opiekę ojca i (lub) domowego nauczyciela, rozpoczynając nowy rozdział w swoim życiu, córki zaś pod okiem matki uczyły się wypełniać obowiązki związane z prowadzeniem domu (Żołądź 1994: 184–185; Mincer 1994: 194–195).

Zasadniczym celem wychowawczym, który powinien postawić sobie preceptor i rodzice dziecka, jest przede wszystkim – w przekonaniu Nagłowiczanie – ukształtowanie cnotliwego młodzieńca (Rej 1914: I, V, 64). Oznacza to, że priorytetem nauczyciela powinno być wychowanie moralne. Z tego też powodu „najlepiej [dziecko – R.M.L.] doma do czasu pochować”, ponieważ w szkole może zetknąć się ono ze „sprośnemi chłopięty szkolnemi” i wbić sobie do głowy ich złe obyczaje. Natomiast dziecko nauczane w domu będzie wzorować się na swoich pocziwych rodzicach i statecznym preceptorze, dzięki czemu skieruje się ono ku cnotcie i pocziwym obyczajom (tamże: I, III, 47–48). Okazuje się zatem, że Okszyca oceniał wyżej wychowanie i edukację domową od nauki w szkole²⁹.

Po zaleceniu rodzicom zatrudnienia domowego preceptora, zajął się Rej następnie przedmiotami, z którymi powinno zapoznać się dziecko, aby stać się człowiekiem cnotliwym, czyli wolnym od afektów i strachu (Rej 1914: I, V, 60). W jego opinii „ku pocziwemu żywotowi żadne nie są nauki potrzebniejsze, jedno które są rozumem roztropnym a poważnemi cnotami ozdobione, jako jest sprawiedliwość, stałość, roztropność, pomierność, przy tym też miłosierdzie,

²⁸ Rej nie traktował więc dzieci jako *pomniejszych dorostych*, co wyraźnie odróżnia jego sposób myślenia od średniowiecznych wyobrażeń. Wraz z innymi pedagogami renesansowymi Nagłowiczanie zaczął zatem odkrywać dzieciństwo (zob. podrozdział 3.1).

²⁹ Zalecając naukę domową, Rej nie odbiegał od staropolskich standardów edukacyjnych, gdyż aż do XIX w. nauczanie domowe uważano za ważniejsze i skuteczniejsze od nauki w szkole. Wychowanie domowe było postrzegane również jako przejaw wysokiego statusu materialnego i społecznego rodziny, która się na nie decydowała, ponieważ w szkołach kształcili swoje dzieci głównie ludzie gorzej sytuowani (Urban 1994: 203–204).

stateczność” (tamże: I, V, 61)³⁰. Dziecko ma się więc uczyć przede wszystkim etyki. Atoli efektem kształcenia nie może być jedynie teoretyczna znajomość przez ucznia wyżej wymienionych cnót, wychowanek musi bowiem umieć samodzielnie dokonywać ocen moralnych i wcielać swoją wiedzę w życie. Dzięki temu stanie się on człowiekiem poczciwym i sławnym w świecie (tamże).

Nagłowiczanie poruszył również w *Żywocie* problem lektur, które powinien przeczytać dorastający uczeń. Nauka etyki musiała przecież zostać poparta jakimś tekstami źródłowymi, z czego Okszyz dobrze zdawał sobie sprawę. Rej był najwyraźniej autentycznie zafascynowany starożytną filozofią pogańską, gdyż reklamował on wychowancom lekturę dialogów filozofów antycznych. Czytając pisma owych znacznych filozofów dusza cieszy się, zaś rozum poddany zostaje ćwiczeniu (tamże: I, V, 66; I, IX, 96–97)³¹. Dzieła te – jego zdaniem – powinny zatem zapaść głęboko w pamięć ucznia i stać się dla niego czymś w rodzaju intelektualnego miodu (tamże: I, V, 67). Dialogi prowadzone i opisane przez starożytnych filozofów warto zresztą naśladować i samemu uczestniczyć w podobnych rozmowach, rozwijają one bowiem umysł (tamże: I, V, 66).

Szanując filozofów starożytnych, nie przepadał jednak Rej za utworami antycznych mitografów, widząc w nich mało praktyczne krotchwile. Literaturę taką wychowanek może, co prawda, czytać dla rozrywki, ale dopiero wtedy, gdy wcześniej zapozna się z wartościowymi utworami zachęcającymi do życia w cnotcie. Oznacza to, że – według Okszyza – z dziełami poetów starożytnych powinni zaznajamiać się starsi uczniowie (tamże: I, IV, 58).

Istotną rolę w domowej edukacji odgrywa – w mniemaniu Reja – nauka łaciny. Języka tego należy uczyć dziecko od najmłodszych lat, wtedy bowiem jego pamięć jest najbardziej chłonna. Małe dzieci należy uczyć łaciny przez zabawę i stopniowo oswajając z tłumaczeniem słówek łacińskich na polski (tamże: I, III, 46)³². Ponadto nie powinno przeciążać się dzieci gramatyką, ale należy uczyć je w sposób praktyczny, czyli przy pomocy słuchania, mówienia i czytania w języku łacińskim (tamże: I, V, 61). Biorąc pod uwagę, iż łacina była drugim językiem szlachty polskiej – co oznacza, że szlacheckie dzieci musiały stykać się z nią w domach – Rejowy postulat uczenia jej w sposób praktyczny jest zupełnie sensowny i zrozumiały (Leciejewski 1898: 458).

³⁰ Wymienione przez Reja cnoty figurują w katalogach cnót sporządzanych przez antycznych filozofów pogańskich, jedynie miłosierdzie uznać można za cnotę typowo chrześcijańską.

³¹ Podobne zachęty kierował Rej do osób w średnim wieku i seniorów w księdze drugiej i trzeciej (tamże: II, XVII, 310; III, VII, 100).

³² Pomysł uczenia dzieci przez zabawę mógł zaczerpnąć Rej z Lorichiusza (Brückner 1905: 295).

Duże znaczenie przykładane przez Reja do nauki łaciny wynikało nie tylko z faktu, że język ten szlachcic musiał opanować, aby poradzić sobie w życiu codziennym, ale również z tego, iż pisma filozofów, do których czytania zachęcał Okszyć, były spisane w tym właśnie języku³³. Dzieła te miały ukształtować człowieka *pocziwego*, pobudzając wychowanka do dążenia ku cnotcie. Bez znajomości łaciny uczeń nie mógł przeczytać owych pism, a co za tym idzie, jego wychowanie ku cnotcie ponosiło istotny uszczerbek. Nauka języka łacińskiego była więc – w oczach Reja – niezbędną dla ukształtowania cnotliwej osoby.

Obok wychowania moralnego dziecka ważne było dla Reja także wychowanie religijne, któremu poświęcił rozdział czwarty pierwszej księgi. W rodzinach ewangelicko-reformowanych w XVI w. wychowanie religijne miało przede wszystkim aspekt praktyczny, a w mniejszym stopniu doktrynalny, będąc ściśle powiązane z wychowaniem moralnym (Carbonnier-Burkard 1995: 160). U Reja sprawy mają się inaczej, albowiem Okszyć skoncentrował się przede wszystkim na wykładzie soborowej doktryny Trójcy Świętej (wspólnej dla ewangelików i katolików). Co prawda, napisał nieco o podstawowej zasadzie teologii ewangelickiej *sola Scriptura* (Rej 1914: I, IV, 48–49) oraz o sprawiedliwości i miłosierdziu Bożym (tamże: I, IV, 53–54), jednak większość kapitulum czwartego przeznaczył na przedstawienie problematyki trynitologicznej (tamże: I, IV, 49–53, 55–58). Nawet gdy zajmuje się modlitwą, ujmuje ją w kontekście trynitarnym (tamże: I, IV, 55–58). O zagadnieniach moralnych związanych z wierzeniami religijnymi Nagłowiczanie nie mówi w analizowanym rozdziale właściwie wcale.

Z czego wynikało u praktycznie nastawionego Reja porzucenie kwestii moralnych na rzecz bardzo teoretycznego i abstrakcyjnego wykładu doktryny Trójcy Świętej? Być może Nagłowiczanie uznał, że zagadnienia moralne wyczerpał w innych rozdziałach księgi pierwszej. Oznaczałoby to, iż problematykę etyczną wiązał on bardziej z filozofią antyczną niż z teologią chrześcijańską. Istnieje też możliwość jeszcze innego wytłumaczenia (które niekoniecznie musi wykluczać wyjaśnienie zaprezentowane powyżej). Otóż w okresie, w którym powstał *Żywot*, rodzący się w Rzeczypospolitej Kościół ewangelicko-reformowany został rozdarty przez ruch antytrynitarny, zwany też Jednotą Braci Polskich. Bracia polscy podzielili się następnie na szereg mniejszych stronnictw, które często zwalczały się wzajemnie. Osłabienie polskiego ewangelicyzmu przez antytrynitarzy było oczywiście na rękę katolicyzmowi, przyczyniając się w znacznym stopniu do

³³ Rej, podobnie jak większość polskich ziemian, nie znał języka greckiego, dlatego też językiem filozofii była dla niego z konieczności łacina. Poza tym przeciętnemu szlachcicowi łatwiej było wejść w posiadanie tekstów łacińskich niż greckich.

przegranej obozu reformacyjnego w naszym kraju. Rej doskonale rozumiał zaistniałą sytuację, a ponieważ widział w ewangelicyzmie szansę na naprawę Rzeczypospolitej (zarówno w sferze religijnej, jak i moralnej) (Maciuszko 2002: 566–567), zatem bracia polscy stali się w jego oczach nie tylko przeciwnikami religijnymi, ale również ludźmi niweczającymi nadzieje na odnowę kraju przy pomocy ewangelicyzmu³⁴. Przeciwwstawienie się braciom polskim musiało być zatem dla Reja sprawą nie tylko natury doktrynalnej, ale także praktycznej. Najprawdopodobniej z tego powodu Nagłowiczanie zdecydowali się na umieszczenie w rozdziale poświęconym wychowaniu religijnemu przede wszystkim tekstu na temat Trójcy Świętej. Sądził on zapewne, że dzieci wychowane w szacunku dla soborowej trynitologii nie przejdą na stronę antytrynitarzy i nie osłabią Kościoła ewangelickiego, co przyniesie także pozytywne skutki dla Polski.

Oprócz wychowania moralnego i religijnego Rej przewidział także w swoim systemie pedagogicznym miejsce dla wychowania fizycznego, muzyki i zajęć związanych z życiem towarzyskim dziecka. Dorastający chłopiec powinien uprawiać jazdę konną oraz ćwiczenia zręcznościowe z nią związane. Warto, aby uczył się szermierki, co przyda mu się w wojsku. Nie wadzi, gdy młodzieniec potrafi grać na lutni i tańczyć, są to bowiem pocziwe i nieszkodliwe zabawy³⁵. W celu nabrania towarzyskiej ogłady wychowanek nie powinien unikać przebywania w towarzystwie ludzi pocziwych, z którymi można porozmawiać i pożartować. Konwersacje takie są dla niego dobrym ćwiczeniem, źródłem wiedzy i rozrywką (Rej 1914: I, V, 64–65).

Wspomniane przedmioty są wszystkim czego – według Reja – potrzeba cnotliwemu młodzieńcowi. Podążając za Seneką, Rej deprecjonował *artes liberales*, uważając je za dyscypliny nazbyt teoretyczne i nie prowadzące do cnoty, a przez to mało użyteczne³⁶. Na dodatek – w jego mniemaniu – obciążają one zanadto umysł ucznia, co „młodej fantazji wiele zaszkodzić może”. *Człowiekowi pocziwemu sztuki wyzwolone nie są więc w zasadzie potrzebne, jeśli więc już ktoś je zgłębia, to powinien zajmować się nimi z umiarem* (tamże: I, III, 48; I, IV, 58; I, V, 60–64)³⁷.

W przekonaniu Reja, po okresie edukacji domowej młodzieńcowi „nie wadzi też czasem i do cudzych krajów przejechać, a zwłaszcza tam, gdzie są ludzie

³⁴ O walce Reja z braćmi polskimi zob. Leszczyński jr 2006: 61–75.

³⁵ Kalwin miał na temat tańca zgoła odmienną opinię.

³⁶ Głosząc taki pogląd, Rej przeciwstawiał się renesansowym humanistom, którzy poważali *artes liberales*.

³⁷ Zob. na ten temat: Leciejewski 1898: 461–463; Windakiewicz 1922: 40; Korecki 1928: 8–9, 33, 36–37; Kocurek 2011: 111–112.

pomierni, trzeźwi, obyczajni, a iż sie rozumem a pocziwemi naukami parają” (Rej 1914: I, VI, 68). Kontakty z ludźmi pocziwymi w trakcie zagranicznych wojaży dopełniają moralnego wychowania młodzieńca, utwierdzając go w cnocie. Jeśli zaś młody podróżnik napotka ludzi o złych obyczajach, powinien od nich stronić i uczyć się na ich błędach (tamże: I, VI, 69). Podróże zagraniczne są więc dalszym etapem wychowania *człowieka pocziwego*, o ile, rzecz jasna, młodzieniec potrafi podczas nich odpowiednio się zachować.

Rady dotyczące należytego postępowania wychowanka zagranicą zawarł Rej aż w trzech rozdziałach pierwszej księgi *Żywota*, a mianowicie w rozdziale szóstym, siódmym i ósmym, co pokazuje, że zagadnienie to było dla niego ważne. Znamienne, że Nagłowiczanie pominął temat zagranicznych studiów, które były przecież głównym celem wyjazdów polskiej młodzieży szlacheckiej do obcych krajów, koncentrując się na obyczajach i moralności. Można, oczywiście, zarzucić Rejowi deprecjonowanie roli wyższych studiów w rozwoju młodego człowieka, warto jednak mieć na uwadze fakt, iż Nagłowiczanie podchodził do wyjazdów zagranicznych młodzieży podobnie jak cała szlachta i magnateria w dawnej Polsce. Pamiętniki staropolskie oraz listy pisane przez ojców do synów wyjeżdżających zagranicę pełne są napomnień o charakterze obyczajowym i moralizatorskim, mało zaś jest w nich mowy o samych studiach. Postępowanie takie stanie się zrozumiałe, jeśli będziemy pamiętać, że w owych czasach na studia zagraniczne wyjeżdżali chłopcy w wieku od dwunastu do czternastu lat, a więc bardzo młodzi i w okresie dojrzewania. Nic też dziwnego, że ojcowie interesowali się głównie ich moralnością (Mincer 1994: 196–197). Okazuje się zatem, że poglądy Reja na temat wyjazdów zagranicznych młodzieży nie odbiegają od wyobrażeń szlachty żyjącej w jego epoce.

Rej sądził, że obok wyjazdów zagranicznych źródłem nowych doświadczeń życiowych młodego szlachcica może być także pobyt na dworze magnackim i służba w wojsku. Życia dworskiego Okszyca jednak nie oceniał wysoko, ponieważ – o czym wiedział z autopsji – dwór jest miejscem intryg i obłudy³⁸. Człowiek cnotliwy wiele może się tam dowiedzieć o ludzkich obyczajach, ale musi pilnie uważać, aby nie odstąpić od cnoty, gdyż na dworze łatwo ją utracić (Rej 1914: I, IX, 89–90). Znacznie lepiej wyrażał się Nagłowiczanie o służbie wojskowej, w wojsku nie tylko bowiem służy się krajowi, ale także można nauczyć się wielu pożytecznych rzeczy. Młody szlachcic wyniesie z wojska umiejętność zarządza-

³⁸ W roku 1524 młody Rej został dworzaninem wojewody Andrzeja Tęczyńskiego, a następnie urzędnikiem jego brata Jana. Był to także początek jego działalności politycznej (Leszczyński sr 2005: 12).

nia gospodarstwem, kierowania służącymi, zajmowania się końmi itp. (tamże: I, IX, 91). Na dodatek w wojsku młodzieniec staje się uczestnikiem wesołej drużyny żołnierskiej, z której członkami prowadzi „wdzięczne rozmowy a ony pocziwe żarty” (tamże: I, IX, 93). Rzecz jasna, podczas służby wojskowej można odnieść rany, a nawet stracić życie, jednak dla człowieka wolnego od namiętności ani rany, ani śmierć nie są straszne. Śmierć w bitwie jest zresztą cnotliwym przypieczętowaniem żywota *człowieka pocziwego*, przynosząc mu sławę (tamże: I, IX, 94).

Zakończenie

Z rozważań zawartych w niniejszym opracowaniu wynika, że koncepcje pedagogiczno-parenetyczne Reja dotyczące wychowania dzieci i młodzieży zostały zbudowane na filozofii starożytnej, przede wszystkim zaś na stoicyzmie. *Człowiek pocziwy* Mikołaja Reja jest odpowiednikiem stoickiego mędrca, którego celem życiowym jest osiągnięcie beznamiętności i cnoty. Wszystkie etapy wychowania młodego człowieka prowadzą – wedle Nagłowiczana – do ukształtowania osoby beznamiętnej, pozbawionej lęku przed zmiennymi kolejami losu oraz postępującej w każdej sytuacji rozumnie i cnotliwie.

Zdaniem Reja, „tylko wychowanie, a nie nauczanie decyduje o wartości człowieka. Przekonanie to, jako pierwsza i to naczelną ideą Reja, przewija się jako barwna wstęga przez wszystkie rozdziały *Zwierciadła*” (Kurdybacha 1938: 28). Okszyć stawia więc wychowanie ponad edukacją, co widać, między innymi, w jego lekceważącym stosunku do *sztuk wyzwolonych*.

Można w związku z tym zarzucić Rejowi ciasnotę horyzontu pedagogicznego (Leciejewski 1898: 478; Brückner 1905: 296–298; Chrzanowski 1914: VII), zanim jednak postawi się mu taki zarzut, należy zadać pytanie, do kogo adresowany był *Żywot człowieka pocziwego*? Otóż – o czym już wspomniano na początku artykułu – Rej napisał *Żywot* dla polskich ziemian, a więc ludzi zamieszkałych na wsi i żyjących z gospodarstw rolnych. Oczekiwanie, iż ludzi tych spróbuje Okszyć przekształcić w uczonych humanistów, biegłych w *naukach wyzwolonych*, jest pozbawione sensu, gdyż *artes liberales* nie były im po prostu na wsi potrzebne. Nagłowiczana najwyraźniej uważał, iż ziemianinowi do osiągnięcia pocziwości wystarczy wykształcenie na poziomie średnim i prowadzenie cnotliwego życia. W przekonaniu tym nie był zresztą odosobniony, gdyż podzielała je większość ludzi z jego warstwy (Mincer 1994: 192; Kurdybacha 1938: 13).

Nie można więc mieć Rejowi za złe, iż jego myślenie o edukacji i wychowaniu odzwierciedlało potrzeby i zapatrywania klasy, z której się wywodził. Trzeba również podkreślić, że bardzo pozytywna i aktualna do dnia dzisiejszego jest Rejowa koncepcja cnoty jako celu wychowania, albowiem we współczesnym społeczeństwie mamy sporo ludzi sprawnie poruszających się w labiryncie neo-liberalnego systemu polityczno-gospodarczego, wyraźnie jednak cierpimy na deficyt osób rozumnych i cnotliwych.

Bibliografia

- Arystoteles. 1992. *Dzieła wszystkie*, t. 3, red. E. Głębicka, N. Szancer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bieńkowski T. 1994. *Edukacja w rodzinie w Polsce od poł. XVIII wieku. Wnioski z badań*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX. Materiały z konferencji naukowej Katedry Historii Wychowania – czerwiec 1993*, red. J. Jundziłł, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 163–167.
- Biliński K. 2007. *Mikołaj Rej w „Literaturze słowiańskiej” Adama Mickiewicza*, [w:] *Mikołaj Rej w pięćsetlecie urodzin. Studia literaturoznawcze*, red. J. Sokolski, M. Cieński, A. Kochan, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław, s. 305–310.
- Bruchnalski W. 1908. *Rozwój twórczości pisarskiej Mikołaja Reja*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Filologiczny”, seria 2, t. 29, s. 112–196.
- Brückner A. 1905. *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków.
- Calvinus I. 1928. *Institutio Christianae religionis*, [w:] *Ioannis Calvini opera selecta*, t. 3, red. P. Barth, W. Niesel, Chr. Kaiser, Monachii.
- Carbonnier-Burkard M. 1995. *Odmiany protestanckie*, [w:] *Historia ojców i ojcostwa*, tłum. J. Radożycki, M. Paoletti-Radożycka, red. J. Delumeau, D. Roche, Oficyna Wydawnicza Volumen, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, s. 155–172.
- Chrzanowski I. 1914. *Zwierciadło Reja przed sądem potomności*, [w:] *Mikołaj Rej z Nagłowic, Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzeć*, t. 1, wyd. J. Czubek, J. Łoś, Spółka Wydawnicza Polska, Akademia Umiejętności, Kraków, s. IV–LV.
- Danysz A. 2006. *Pedagogika Arystotelesa*, [w:] *Polskie badania nad myślą pedagogiczną w latach 1900–1939. Parerga*, red. S. Sztobryn, M. Świtka, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 171–183.
- Danysz A. 2006. *Uwagi o pedagogice Pseudo-Plutarcha*, [w:] *Polskie badania nad myślą pedagogiczną w latach 1900–1939. Parerga*, red. S. Sztobryn, M. Świtka, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 185–199.
- Dziechcińska H. 1969. *Szlachcic idealny w „Żywocie człowieka poczciwego”, czyli narracja perswazyjna*, „Pamiętnik Literacki”, nr 60, z. 4, s. 45–64.

- Galle H. 1905. „Żywot człowieka poczciwego” Reja a „Cato Maior” Cycerona, [w:] *Z wieku Mikołaja Reja. Księga jubileuszowa 1505–1905*, Wydawnictwo Gebethner i Wolff, Warszawa, s. 324–328.
- Guldon Z., Muszyńska J. 2005. *Mikołaj Rej. Poglądy ekonomiczne i działalność gospodarcza*, [w:] *Mikołaj Rej z Nagłowic. W pięćsetną rocznicę urodzin*, red. W. Kowalski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 159–175.
- Hulka-Laskowski P. 1934. *Mikołaj Rej*, „Jednota”, nr 5, s. 71–73.
- Kalwin J. 1972. *Nauka religii chrześcijańskiej*, [w:] *Mysł filozoficzno-religijna reformacji XVI wieku*, tłum. I. Lichońska, red. L. Szczucki, Warszawa, s. 277–416.
- Karski K. 1994. *Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Wydawnictwo Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, Warszawa.
- Kochan A. 2003. *Żwierciadło Mikołaja Reja. Studium o utworze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kocurek D. 2011. *Veterum sapientia w pismach Seneki Młodszego*, [w:] *Filozofia i Pedagogika*, t. 1: *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Murzyn, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 103–118.
- Korecki E. 1928. *Ze studiów nad źródłami „Zwierciadła” Reja*, Kasa im. Mianowskiego, Kraków.
- Korzeniowska W. 2011. *Mysł pedagogiczny Plutarcha z Cheronei*, [w:] *Filozofia i Pedagogika*, t. 1: *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Murzyn, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 81–92.
- Kotarska J. 1971. *Rej jako facecjonista*, [w:] *Studia nad Mikołajem Rejem. Twórczość i recepcja. Praca zbiorowa w 40-lecie śmierci Mikołaja Reja*, red. B. Nadolski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Gdańsk, s. 51–77.
- Kuran M. 2005. *Mikołaj Rej w opinii polskiej kontrreformacji (na przykładzie „Postylli katolickiej” Jakuba Wujka)*, [w:] *Mikołaj Rej – w pięćsetlecie urodzin*, cz. 2: *Interpretacja, recepcja*, red. J. Okoń, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 109.
- Kurdybacha Ł. 1938. *Staropolski ideał wychowawczy*, Księgarnia A. Krawczyńskiego, Lwów.
- Leciejewski J. 1898. *Zapamiętania Mikołaja Reja z Nagłowic na wychowanie*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. 24, z. 4, s. 441–486.
- Leszczyński R. sr 2005. *Mikołaj Rej (1505–1569). Wielki ewangelik, szermierz „szczyrego Słowa Bożego”*, „Jednota”, nr 1–2, s. 12–13.
- Leszczyński R. sr 2011. *Pisma polemiczne*, Wydawnictwo „Nowe Spojrzenia”, Warszawa.
- Leszczyński R.M. jr 2004. *Starożytna koncepcja Logosu i jej wpływ na myśl wczesnego chrześcijaństwa*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- Leszczyński R.M. jr 2006. *Mikołaj Rej wobec kryzysu antytrynitarnego*, [w:] *Mikołaj Rej i dziedzictwo reformacji w Polsce*, red. B. Tondera, WiR Partner, Kraków, s. 61–75.
- Leszczyński R.M. jr 2010a. *Etyka i doktryna polityczna Kalwina*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, nr 2, s. 23–65.
- Leszczyński R.M. jr 2010b. *Ojcowie Reformacji i filozoficzne wątki ich teologii*, Wydawnictwo „Nowe Spojrzenia”, Warszawa.
- Leszczyński R.M. jr 2013. *Stoicyzm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin, ssp. 968–970.

- Ławski J. 2005. *Żywot protestanta poczciwego. Mikołaj Rej w lekturze Adama Mickiewicza*, [w:] *Mikołaj Rej – w pięćsetlecie urodzin*, cz. 2: *Interpretacja, recepcja*, red. J. Okoń, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 211–248.
- MacIntyre A. 1995. *Krótką historia etyki*, tłum. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Maciuszko J.T. 2002. *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI w.*, Wydawnictwo Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, Warszawa.
- Maciuszko J.T. 2005. *Mikołaj Rej w pięćsetlecie urodzin (1505–2005)*, „Jednota”, nr 1–2, s. 9–11.
- McGrath A.E. 2009. *Jan Kalwin. Studium kształtowania się kultury Zachodu*, tłum. J. Wolak, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- Merczyng H. 2005. *Rejowie z Nagłowic jako członkowie polskiego kościoła ewangelickiego*, red. R. Leszczyński sr, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- Mincer F. 1994. *Kształcenie i nauka domowa dzieci w świetle pamiętników staropolskich (XVII w.)*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX. Materiały z konferencji naukowej Katedry Historii Wychowania – czerwiec 1993*, red. J. Jundziłł, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 191–201.
- Nadolski B. 1971. *Droga Mikołaja Reja do literatury narodowej*, [w:] *Studia nad Mikołajem Rejem. Twórczość i recepcja. Praca zbiorowa w 400-lecie śmierci Mikołaja Reja*, red. B. Nadolski, Gdańsk, s. 9–19.
- Pelc J. 1971. *Dialog i wizerunek. Dwa dominujące typy konstrukcji wypowiedzi w poetyce Reja*, [w:] *Mikołaj Rej w czterechsetlecie śmierci*, red. T. Bieńkowski, J. Pelc, K. Pisarkowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 129–157.
- Pelcowie J.P. 2006. *Studia Rejowskie*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Oficyna Wydawnicza ASPRA–JR, Pułtusk.
- Picchio R. 1987. *O „pocziwości” od Albertiego do Reja*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej”, nr 24, s. 69–82.
- Podgórska T. 1971. *Mikołaj Rej – malarz obyczajów*, [w:] *Studia nad Mikołajem Rejem. Twórczość i recepcja. Praca zbiorowa w 400-lecie śmierci Mikołaja Reja*, red. B. Nadolski, Gdańsk, s. 21–49.
- Reale G. 2003. *Mysł starożytna*, tłum. E.I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Rej M. 1914. *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzeć*, t. 1–2, wyd. J. Czubek, J. Łoś, Kraków.
- Sempołowska S. 1906. *Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej: kilka słów o narodowej szkole w Galicji*, „Naprzód”, Drukarnia Władysława Teodorczuka, Kraków.
- Sinko T. 1906. *Źródła przekładów Reja w „Żywocie człowieka poczciwego”*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Filologiczny”, seria 2, t. 28, s. 1–68.
- Sztobryn S. 2002. *Stoicka refleksja nad wychowaniem. Zarys problematyki*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie. Materiały z IV Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego*, red. E. Malewska, B. Śliwerski, Wydawnictwo Impuls, Kraków, s. 591–609.

- Ślaski J. 1969. *Czy jeszcze jedno źródło „Żywota człowieka poczciwego”?*, „Pamiętnik Literacki”, nr 60, z. 4, s. 199–221.
- Tomkowski J. 2005. *Słoneczne gospodarstwo*, „Jednota”, nr 1–2, s. 21–23.
- Topolski J. 1971. *Działalność gospodarcza Mikołaja Reja*, [w:] *Mikołaj Rej w czterechsetlecie śmierci*, red. T. Bienkowski, J. Pelc, K. Pisarkowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 15–27.
- Tys A.T. 2013. *Doświadczenia powstania styczińskiego punktem wyjścia programu politycznego konserwatystów krakowskich*, [w:] *Wzory i wzorce osobowe w biografistyce pedagogicznej*, red. R. Skrzyński, Wydawnictwo Episteme, Lublin.
- Tys A.T. 2013a. *Początki wyznania ewangelicko-reformowanego w Rzeczypospolitej*, [w:] *Biblia brzeska – historia, język, teologia*, red. R.M. Leszczyński jr, Fot-Graf, Łódź.
- Tys A.T. 2016. *Walka Pawła Hulki-Laskowskiego z wychowaniem dogmatycznym w kontekście jego epoki – przyczynek do badań nad myślą wychowawczą P. Hulki-Laskowskiego*, [w:] *Paweł Hulki-Laskowski – pisarz, religioznawca, bibliofil i pedagog*, red. R.M. Leszczyński jr, Wydawnictwo Naukowe Towarzystwa Pedagogiki Filozoficznej „Chowanna”, Łódź, s. 243–267.
- Urban W. 1994. *Nauczanie domowe a szkolne w Małopolsce od XVI do XX wieku*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX. Materiały z konferencji naukowej Katedry Historii Wychowania – czerwiec 1993*, red. J. Jundziłł, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 203–210.
- Vincenz A. 1991. *O przemianach „modelu” dzieciństwa w literaturze wieku XVI w Małopolsce*, [w:] *Cracovia litterarum. Kultura umysłowa i literacka Krakowa i Małopolski w dobie Renesansu. Księga zbiorowa Międzynarodowej Sesji Naukowej w czterechsetlecie zgonu Jana Kochanowskiego (w Krakowie, 10–13 października 1984 r.)*, red. T. Ulewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Kraków–Warszawa, s. 373–377.
- Windakiewicz S. 1922. *Mikołaj Rej z Nagłowic*, Księgarnia Arct i S-ka, Lublin.
- Wichowa M. 2005. *Żywot człowieka poczciwego Mikołaja Reja jako przykład renesansowego piśmiennictwa ziemiańskiego*, [w:] *Mikołaj Rej z Nagłowic. W pięćsetną rocznicę urodzin*, red. W. Kowalski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 159–175.
- Wojciechowska B. 2005. *Krytyka religijności katolickiej w pismach Mikołaja Reja*, [w:] *Mikołaj Rej z Nagłowic. W pięćsetną rocznicę urodzin*, red. W. Kowalski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 323–339.
- Wyczański A. 1969. *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Żołądź D. 1994. *Rodzina szlachecka jako środowisko wychowawcze (XVI–XVIII w.)*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX. Materiały z konferencji naukowej Katedry Historii Wychowania – czerwiec 1993*, red. J. Jundziłł, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 181–189.
- Żołądź-Strzelczyk D. 2002. *Dziecko w dawnej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.